***Każdy urodził się pod jakąś gwiazdą, złą czy dobrą: gwiazdą przeznaczenia... Ja urodziłem się, tak przynajmniej mi się wydaje, pod gwiazdą przygody* – mówił pochodzący z Torunia Tony Halik. 24 stycznia 2021 obchodzić będziemy 100. rocznicę urodzin wielkiego podróżnika.**

Powodzenie musiałem sobie sam zdobywać, nie spadło mi ono z nieba. Trzeba było łapać każdą okazję i walczyć, naginać ją do swego życzenia i zmusić, by przygoda się udała...Całe życie grałem o najwyższą stawkę. I wygrałem, bo przegrać można tylko raz. Dziś, gdy spoglądam w przeszłość, jak w kalejdoskopie pojawiają się obrazy wspomnień, niecodzienni ludzie, przygody, miejsca, do których dotarłem, niebezpieczne sytuacje i radosne chwile, które przeżyłem, bo miałem ze sobą szczęście – przyjaciela - tak mówił o swym niezwykłym życiu Tony Halik.

Tony Halik - w rzeczywistości Mieczysław Sędzimir - przyszedł na świat 24 stycznia 1921 roku w Toruniu, jako syn Zbigniewa Halika i Heleny Halik z domu Krasuskiej. Wkrótce rodzina zamieszkała w Żabinach, w majątku nieopodal Działdowa. Nauki Mieczysław pobierał m. in. w Płocku, jednak bardziej od szkolnej ławy pociągał go daleki świat. Pewnego razu uciekł z flisakami Wisłą, ale dotarłszy nad morze został

zatrzymany i odtransportowany przez straż portową do domu. W ten sposób przerwano pierwszy etap wyprawy młodego Halika do… Brazylii.

Podczas II wojny światowej los zawiódł go do Francji, gdzie w 1944 roku poznał trzy lata od siebie młodszą Pierrette Andrée Courtin, która po wojnie została jego żoną. Przebywając na terytorium Francji współpracował z ruchem oporu. Pod koniec wojny dołączył do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W 1948 roku Halik wraz z żoną wyemigrował do Argentyny. Przyjmując obywatelstwo argentyńskie, swe dotychczasowe polskie imiona: Mieczysław Sędzimir, zastąpił łatwiejszym imieniem Antonio, zdrabnianym przez przyjaciół na Tony. W Buenos Aires w poszukiwaniu przygody zaczął wyprawiać się w głąb dżungli, zafascynowany dziewiczą przyrodą i odmiennym życiem jej mieszkańców.

W połowie lat 50. XX w. Halik połączył swe losy z amerykańską siecią telewizyjną NBC (National Broadcasting Company). Praca w roli dziennikarza i operatora filmowego pozwoliła mu zwiedzać świat. Wyprawiając się w głąb Amazonii, docierał do dziko żyjących plemion indiańskich, poznawał ich zwyczaje, uczestniczył w obrzędach. Swe przeżycia opisał w książce pt. „200 dias de Mato Grosso” („200 dni w Mato Grosso”) oraz „Con cámara y rifle a través del Mato Grosso” („Z kamerą i strzelbą przez Mato Grosso”). Największą podróż, trwającą ponad 4 lata (1536 dni) odbył w latach 1957-1961 z Ziemi Ognistej na Alaskę, przemierzając jeepem kraje Ameryki Południowej i Północnej. Tony Halik, wyposażony w sprzęt reporterski, wyruszył na wyprawę wraz z żoną Pierrette i psem Wally’m. W drodze przyszedł na świat syn państwa Halików – Ozana, który oryginalne imię otrzymał na cześć indiańskiego wojownika z brazylijskiej selwy.

Tony Halik z synem Ozaną

W 1962 roku Halikowie zrealizowali podróż do Europy, odwiedzając również Polskę. Oprócz spotkania z rodziną Tony realizował film dla NBC o łowickim folklorze. W

1972 roku Halik po raz kolejny przyjechał do Polski, tym razem w ekipie dziennikarskiej prezydenta Richarda Nixona. Zaprezentował się wówczas telewidzom w jednym z programów podróżniczych Ryszarda Badowskiego. Wkrótce TVP wyemitowała jego cykl filmów pt. „180 000 km przygody”, który przyniósł mu niezwykłą popularność.
Elżbietę Dzikowską, wieloletnią partnerkę w życiu i podróżach, poznał Halik w Meksyku w 1974 roku, dokąd przybyła, jako dziennikarka miesięcznika „Kontynenty”. W 1976 roku zamieszkali razem w Polsce. Popularność przyniosły im programy realizowane dla TVP: „Tam, gdzie pieprz rośnie”, „Tam, gdzie rośnie wanilia” oraz „Pieprz i wanilia”. Odnieśli sukces medialny, odebrali wiele nagród i wyróżnień, stając się zarazem ikonami polskiego podróżnictwa.

Po latach **Elżbieta Dzikowska** tak wspomina wspólne życie: *Myśmy się uzupełniali. Tony, choć może nieładnie tak mówić, miał barwę, a ja wiedzę. On miał charyzmę. Poza tym był pracoholikiem. Ja się też przy nim stałam pracoholikiem, choć tak naprawdę zawsze byłam. Był perfekcjonistą. Zawsze tak długo udoskonalał zdjęcia, dopóki sam nie był z nich zadowolony. Ja miałam marzenia, wymyślałam tematy, a on je realizował. To był idealny układ, czyż nie? On realizował moje marzenia.* (wywiad dla Toruńskiego Informatora Kulturalno-Artystycznego „Ikar”, nr lipcowo-sierpniowy 2011)

Tony Halik z Elżbietą Dzikowską

Tony Halik poznał ponad 70 krajów, był miłośnikiem żeglarstwa i bojerów, autorem kilkunastu książek, min. „180.000 km przygody”, „Z kamerą i strzelbą przez Mato Grosso”, „Moja wielka przygoda”, „Urodzony dla przygody”. Zmarł 23 maja 1998 roku w Warszawie.

W 2003 roku w Toruniu powstało Muzeum Podróżników im. Tony'ego Halika, jako oddział Muzeum Okręgowego. Kolekcję muzealną zapoczątkował dar Elżbiety Dzikowskiej ofiarowany po śmierci Tony'ego Halika. Eksponaty pochodzą z różnych zakątków świata, przywiezione z licznych wypraw po świecie. Zbiór sukcesywnie powiększany jest przez podróżniczkę, która każdego roku przekazuje kolejne nabytki.

O decyzji o przekazaniu pamiątek Toruniowi, tak opowiadała Elżbieta dzikowska w wywiadzie dla „Ikara": *W pierwszym momencie powiedziałam: „Nie. To moje wspomnienia". Ale potem przekonano mnie, że wszyscy moi krewni i przyjaciele już to widzieli, niech więc to służy większej społeczności. Później dostałam od miasta ładny stary spichlerz na potrzeby muzeum. A ponieważ dużo jeżdżę, nie tylko po Polsce, przywiozłam tyle rzeczy i zapełniłam tyle magazynów, że miasto przekazało nam sąsiednią kamienicę, przy Franciszkańskiej 9. To dla mnie także rodzaj twórczości. Poza tym przekazałam notarialnie Toruniowi moją kolekcję sztuki współczesnej. Mam wielu przyjaciół artystów, więc udawało mi się po bardzo atrakcyjnych cenach zdobywać cenne dzieła. One już są własnością Torunia, ale ja dysponuję nimi do końca życia. A że pochodzę z rodziny długowiecznej, więc Toruń jeszcze trochę poczeka.*

Z okazji 100. Rocznicy urodzin Tony'ego Halika w Muzeum Podróżników **od 30 stycznia do 4 lipca 2021 r.** czynna będzie (oczywiście w zależności od aktualnych obostrzeń epidemicznych) **wystawa „Tu byłem"**. Ekspozycja poświęcona jest pasji kolekcjonerskiej oraz podróżniczej Halika. Jeżdżąc po świecie przywoził przedmioty, wśród których ważne miejsce zajmowała broń pozaeuropejska, instrumenty muzyczne, ponadto torby oraz tradycyjne nakrycia głowy. Prezentowane na wystawie eksponaty pochodzą ze zbiorów własnych oraz Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie (broń i instrumenty muzyczne z Ameryki Łacińskiej). Uzupełnieniem są zdjęcia Tony'ego Halika z różnych okresów jego życia. Wystawie towarzyszy katalog prezentujący najciekawsze eksponaty z kolekcji Muzeum Podróżników oraz teksty przybliżające życie i pasję Tony'ego Halika.

Informacje biograficzne i o wystawie n.podst. materiałów opracowanych przez Magdalenę Nierzwicką, kierującą Muzeum Podróżników im. Tony'ego Halika. Zdjęcia ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu.

- Powrót
- Udostępnij na: X

- Udostępnij na: FB
- Drukuj
- PDF